



SENIOR

Biuletyn informacyjny Wielkopolskiej Rady Kregów Starszyszy Harcerskiej i Seniorów

60-480 Poznań, ul. Wilków Morskich 23/25 tel. 503 695 023, e-mail: seniorzy@zhp.wlkp.pl

NUMER 242 (6) 2026

CZERWIEC 2026



15 czerwca - Światowy Dzień Praw Osób Starszych

Osoby starsze często padają ofiarą innych, są wykorzystywane, poniżane.

A przecież kiedyś to oni opiekowali się młodszymi, należy więc okazać im wdzięczność, a nie złość.

Nie tylko w Światowy Dzień Praw Osób Starszych.

1. RELACJE



W piękną, choć wietrzną sobotę – 25 kwietnia br. - druhny z Kręgów Seniorów ZHP OWAR i Szóstacy w Poznaniu uczestniczyły w spacerze pod nazwą „W dawnym Poznaniu – kina, kawiarnie, ogrody, rozrywki”. Przechadzkę zaczęłyśmy od Cesarskiego Ogrodu

Teatralnego, który znajdował się przed Bramą Berlińską na terenie dzisiejszego Parku im. A. Mickiewicza, obok auli UAM. Choć trwał niecałe osiem lat, było to miejsce prestiżowe na wjeździe do miasta. Odbywały się tam przedstawienia teatralne, pokazy różnego typu atrakcji - np. najwyższego człowieka świata mierzącego aż 2.5 m wysokości, koncerty, nawet artystów ze Stanów Zjednoczonych, można było także w tym ogrodzie wypocząć w kawiarniach. Przeszliśmy potem pod Teatr Wielki, gdzie w kawiarni teatralnej spotykali się poznańscy aktorzy, satyrycy, można było tam spotkać nawet i samego słynnego Michalika z Krakowa. Przy dawnej ulicy Pawła, a dziś Aleksandra Fredry - w kawiarni u Dobskiego można było dobrze zjeść i powymieniać się miejskimi ploteczkami, a także być świadkiem ostatniego w Polsce honorowego pojedynku... Po II wojnie światowej kawiarnia ta przechodziła różne dzieje - do W-Z chodziło się na tańce, później odbywały się tu występy Zenona Laskowika, była restauracja chińska... Przejście przez ulice Gwarną i Kantaka przyniosło wiele wspomnień: bar rybny, mleczny, kabaret Moulin Rouge ... Wychodząc na ul. 27 Grudnia można było odwiedzić kawiarnie z najlepszą w mieście kawą – jedną przed Teatrem Polskim, a po prawej stronie nowoczesną jak na ówczesne czasy restaurację Automat z napojami z automatu na żetony. Była też tu dobrze zapisana jeszcze w naszej pamięci działająca do roku 2007 r. restauracja Smakosz. Przychodzili tam wielkopolskiej aktorki i śpiewacy z pobliskich teatrów. Oj, działa się... A na Placu Wolności można było potańczyć w Esplanadzie (obecna Arkadia - 27 grudnia 1918 przed tym reprezentacyjnym budynkiem podczas szturm na zlokalizowane naprzeciw prezydium policji pruskiej, zginął pierwszy w Poznaniu powstaniec wielkopolski – Franciszek Ratajczak). Tu można było też pójść do największego w Europie kina Słońce, a także odwiedzić galerię Józefa Lissnera. Na Placu Wolności były już późniejsze i pamiętane przez nas lokale Wrzos i Kaprys a także bar As. Po drodze na Aleje Marcinkowskiego wspominałam o restauracji hotelowej Hotelu Francuskiego, o hotelu Bazar, a także o kawiarni "Warszawianka" i o



cukierniku Bilskim - mistrzu który potrafił zrobić z czekolady cudería, np. Złotą Kaplicę z Katedry Poznańskiej, czy też postacie znanych osób... Jego dzieła można było podziwiać na Powszechnej Wystawie Krajowej w 1929 roku. Spacer zaciekał druhny i mam nadzieję, że i następne tego typu spaceru przyciągną również seniorów harcerskich.

/Grażyna Arasimowicz – KSH OWAR Poznań, przew. PTTK/



Dzień Skupienia Wielkopolskich Harcerzy to już tradycja w licheńskim sanktuarium. Tegoroczne spotkanie odbyło się w sobotę, 25 kwietnia.

Wzięło w nim udział łącznie około 120 zuchów, harcerzy, instruktorów, jak i osoby należące do Wspólnoty Seniorów ZHP im. ks. harcmistrza Antoniego Bogdańskiego, a także sympatycy harcerstwa. Podczas Eucharystii o godzinie 16:00 miało miejsce szczególne wydarzenie – **poświęcenie obrazu Matki Bożej Harcerskiej**. Jak podkreśla Antoni Sucharski, instruktor Hufca Konin i współorganizator wydarzenia: – Jest to kopia obrazu namalowanego przez jedną z harcerek. Symbolizuje więź oraz łączność harcerzy z wiarą, a także przypomina o wartościach, które od początku towarzyszą skautingowi. Instruktor zwrócił również uwagę na znaczenie spotkania w Licheniu: – Takie spotkania są niezwykle istotne dla budowania poczucia tożsamości i przynależności do ruchu harcerskiego. Wspólnota jednoczy się poprzez wspólne przeżywanie ważnych chwil. Licheń jest dla nas miejscem szczególnym, pewnym duchowym centrum. Spotykając się tutaj, wracamy do tego, co w harcerstwie najważniejsze. – dodał. Sobotnie wydarzenie miało przede wszystkim wymiar duchowy – pozwoliło zatrzymać się, spojrzeć głębiej na podjętą służbę i umocnić więź z Bogiem oraz ze wspólnotą. Nie zabrakło także bycia razem podczas zorganizowanej w tym dniu gry terenowej. Na zakończenie uczestnicy wspólnie odśpiewali harcerską modlitwę, powierzając swoją codzienność i służbę opiece Matki Bożej Harcerskiej.



/facebook - Sanktuarium Matki Bożej Licheńskiej/

W uroczystości brali udział seniorzy z Kręgów ZHP w Koninie, Kole oraz z Poznania - OWAR



Z okazji uchwalenia Konstytucji 3 maja przedstawiciele poznańskich Kręgów Seniorów ZHP wzięli udział w uroczystościach zorganizowanych przez Prezydenta miasta Poznania Jacka Jaśkowiaka.

Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą w Bazylice kolegiackiej Matki Bożej Nieustającej Pomocy św. Stanisława Biskupa przy ul. Gołębiej w Poznaniu. Uroczystą mszę koncelebrował Jego Ekscelencja Ksiądz Arcybiskup Zbigniew Zieliński, który wygłosił bardzo ciekawe kazanie, w którym uwypuklił znaczenie konstytucji 3 maja dla Polski. Mszę świętą uświetniła orkiestra miejska miasta Poznania pod batutą Jarosława Goerlich. Po mszy świętej udaliśmy się na Plac Wolności, gdzie odbyła się dalsza część obchodów. Zaskoczeniem dla mnie był widok ogromnej rzeszy poznaniaków oraz turystów oraz wystrój placu Wolności, który tonął w barwach biało czerwonych. Przed oficjalnym rozpoczęciem uroczystości wystąpiła Orkiestra Reprezentacyjna Sił Powietrznych z prezentacją repertuaru patriotycznego i marszowego. Po koncercie nastąpiło złożenie meldunku dowódcy garnizonu oraz wciągnięcie flagi na maszt i wtedy wszyscy, którzy uczestniczyli w tej uroczystości



zaśpiewali hymn Polski. Zrobiło to na mnie duże wrażenie. Po hymnie głos zabrał Prezydent miasta Poznania Jacek Jaśkowiak, a następnie odczytano preambułę Konstytucji 3 Maja. Następnie oddano salwę honorową, po której odbyła się defilada pododdziałów wojska, straży pożarnej, służby więziennej, policji. **Oczywiście nie zabrakło**

drużyny reprezentacyjnej Chorągwi Wielkopolskiej ZHP, która pod względem umundurowania oraz musztry przewyższała nawet niektóre jednostki wojska. Harcerze robili furorę. Komendę Chorągwi Wielkopolskiej ZHP oficjalnie reprezentowała hm. Joanna Stefańska. Po uroczystości można było przy Placu Wolności zobaczyć sprzęt wojskowy i policyjny. */phm. Piotr Pers KSH OWAR Poznań/*



Ponieśliśmy biało-czerwoną!

Mieszkańcy Szamotuł przeszli ulicami miasta z dumą niosąc 100-metrową flagę Polski.

Z wielkim zapałem nasz rodzimy Szczep, czyli 10 Środowiskowy Szczep Harcerski „Antydes” przyłączył się do inicjatywy pana Piotra Nowaka dyrektora Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Szamotuły, aby tegoroczne święto **Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej** uczcić w sposób wyjątkowy, a mianowicie przemarszem mieszkańców ze 100 metrową flagą.



Harcerze, a w tych działaniach nie mogło oczywiście zabraknąć także „Matecznika” wzięli na siebie organizację samego przemarszu rozwinięcie i na zakończenie zwinięcie naszej biało-czerwonej, oraz wystawienie pocztu flagowego. Uczestnicy wydarzenia, a zaproszeni na nie byli wszyscy mieszkańcy, spotkali się o przy Placu Sienkiewicza by o godz. 11.00, rozpocząć przemarsz na Rynek z biało-czerwoną flagą o długości 100 metrów. Po dotarciu na Rynek odbyła się uroczysta część obchodów. W programie znalazło się wciągnięcie flagi na maszt

(oczywiście nie tej 100 metrowej), wspólne odśpiewanie hymnu oraz salwa z armaty. Następnie na licznie zgromadzonych mieszkańców czekał piknik patriotyczny z licznymi atrakcjami przygotowanymi przez: Urząd Miasta i Gminy, Starostwo Powiatowe, Komendę Powiatową Policji, Komendę Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej, Zakład Karny we Wronkach, Wojskowe Centrum Rekrutacji w Nowym Tomyslu, Parafię Matki Bożej Pocieszenia i św. Stanisława, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, Kurkowe Bractwo Strzeleckie, Stowarzyszenie „Nasz Fyrtel”, Pracownię Muzyczną, Bricomarche Szamotuły, 10 Środowiskowy Szczep Harcerski „Antydes”, 109 Szamotulską Drużynę Harcerską „Iskra” oraz Poczta Harcerska 157 „Buki”.



/hm. Katarzyna Grążka KSH MATECZNIK – Szamotuły/



4 maja spotkaliśmy się na kolejnej zbiórce Kręgu Seniorów i Starszyzny Harcerskiej „Wiarusy” – Września.

Odbyła się ona w serdecznej i podniosłej atmosferze, gromadząc członków kręgu oraz zaproszonych gości. W spotkaniu uczestniczyła Komendantka Hufca dh. Agnieszka i nowo mianowany kapelan hufca ks. Marcin. Podczas zbiórki omówiono bieżące sprawy działalności kręgu, wspomniano minione wydarzenia oraz podzielono się planami na najbliższy czas. Uczestnicy mieli również okazję do rozmów i wymiany doświadczeń, co sprzyjało integracji oraz umacnianiu więzi. Szczególnym momentem spotkania była obecność Komendantki Hufca, która zabrała głos, dziękując członkom kręgu za ich zaangażowanie i wkład w rozwój harcerstwa. W swoim wystąpieniu podkreśliła znaczenie tradycji, doświadczenia oraz

wartości, jakie przekazują młodszemu pokoleniu. W trakcie zbiórki miała miejsce również miła uroczystość – Komendantka Hufca złożyła serdeczne życzenia urodzinowe Komendantce Kręgu, wyrażając wdzięczność za jej działalność, oddanie i serce wkładane w pracę na rzecz środowiska. Do życzeń dołączyli się wszyscy uczestnicy, odśpiewując tradycyjne „Sto lat”. Następnie dh. Ania i dh. Waldek otrzymali z rąk komendantki złoty listek dębowy za kolejne 15 lat nieprzerwanej służby instruktorskiej. Zbiórka przebiegła w ciepłej, przyjaznej atmosferze i zakończyła się tradycyjnie w harcerskim kręgu z iskierką przyjaźni.

/hm. Anna Paluszak KSH Wiarusy – Września/



Sobota 9 maja br. zgromadziła nas na Podolanach przy ulicy Szarych Szeregów przed pomnikiem poświęconym *Poznańskim Harcerzom pomordowanym w czasie II wojny Światowej*.

Spotkaliśmy się pod pomnikiem, na którym na tablicy w kształcie Krzyża Harcerskiego wygrawerowanych jest 280 nazwisk ofiar hitlerowskich prześladowań.

Wśród zaproszonych gości była przewodnicząca Wielkopolskiej Rady Kręgów Starszyny Harcerskiej i Seniorów hm. Gabriela Jaskulska i jej zastępczyni hm. Barbara Król. Bardzo się ucieszyliśmy, że dołączyła do nas hm. **Anna Paluszak z Wrześni – z-ca Kierownika Wydziału Seniorów Kwatery Głównej ZHP**. Byli też młodzi harcerze z Hufca Poznań-Jeżyce z komendantem Hufca phm. Sławomirem Jaszczakiem. Odśpiewano Hymn Harcerski, po czym komendant Kręgu Szóstacy phm. Jarosław Gendra – organizator spotkania po powitaniu wszystkich przedstawił powód, dla którego się tu 9 maja spotykamy. Hm. Anna Paluszak zabrała głos mówiąc o szczęściu, jakie mamy nie żyjąc w okresie wojny. Druhna Hanna Kuźma złożyła pod pomnikiem wiązankę kwiatów. Kilka pieśni patriotycznych przy akompaniamencie instrumentów pwd. Krystyny Krobskiej, hm. Bogusława Olejniczaka oraz phm. Andrzeja Konarkowskiego uświetniło uroczystość pod pomnikiem. Po części oficjalnej na niedalekim skwerze, przy ognisku popłynęły harcerskie piosenki – raz inicjowane przez harcerzy Szczepu Herkulesa, raz przez seniorów. Podczas tej części nazwijmy ją artystyczną, okazało się, że słusznie nazywamy te majowe spotkania Ogniskiem Pokoleń. Różnimy się nie tylko wiekiem, ale również piosenkami. Po tej części ogniskowej wróciliśmy pod Pomnik aby spotkanie zakończyć tradycyjnym kręgiem. Tym razem do kręgu włączyliśmy również bryłę pomnika, aby symbolicznie połączyć się z Tymi, którzy złożyli na ołtarzu Ojczyzny swoją ofiarę życia.



/phm. Jarosław Gendra – KSH Szóstacy/



Instruktorzy i Harcerze z wizytą w mieście stu mostów. Wrocław w panoramie i wodzie. Zarząd Rady Przyjaciół Harcerstwa „Watra” im. Powstańców Wlkp. przygotował dla członków stowarzyszenia: Instruktorów, harcerzy, harcerzy starszych i seniorów projekt



pn. „Wodne miasto pod ziemią – edukacja i ekologia”.

Organizator w ramach realizacji działań edukacyjnych i integracyjnych, zaprosił seniorów do Centrum Edukacji Ekologicznej, by przybliżyć uczestnikom wiedzę o wodzie. Hydropolis jest miejscem, w którym technologie multimedialne, interaktywne instalacje, wierne repliki i modele oraz bogate w

informacje ekrany dotykowe służą ukazaniu wody z różnych perspektyw. Wystawa podzielona jest na 7 stref tematycznych: Głębiny, Ocean Życia, Strefa Relaksu, Człowiek i Woda, Historia Inżynierii Wodnej, Miasto i Woda, Stany Wody, a każda z tych stref pokazuje wodę w innym aspekcie. Korzystając z wizyty we Wrocławiu Zarząd RPH zaproponował zwiedzenie muzeum narodowego – Panoramy Racławickiej. **Panorama Racławicka** we wrocławskiej Rotundzie znajduje się od 1980 r., a w 1985 udostępniona do zwiedzania. Seniorzy w ramach działań dla osób w wieku emerytalnym zapoznali się z walorami artystycznymi dzieła, które stanowi olbrzymią wartość kulturową. Panorama Racławicka to monumentalne dzieło sztuki patriotycznej, będące symbolem narodowym upamiętniającym Insurekcję Kościuszkowską. Unikalny zabytek malarstwa historycznego o światowej sławie jedna z nielicznych zachowanych panoram oraz kluczowy element dziedzictwa narodowego Polski, chroniony i konserwowany, a także zgłoszony do projektu Unesco - „Pamięć Świata”. Celem projektu była okazja do aktywnego spędzenia wolnego czasu, spotkania się z przyjaciółmi, do włączenie się w życie społeczne poprzez poszerzenie wiedzy z zakresu ekologii, kultury i dziedzictwa narodowego. Centrum ekologiczno-edukacyjne daje możliwość zdobycia wiedzy nie tylko teoretycznej, ale i praktycznej z zakresu ekologii wody i ochrony jej źródeł. /hm. Ewa Wojtanowska RPH WATRA Nowy Tomyśl/



Do Muzeum Kultur Świata w Poznaniu, otwartego po dużym remoncie poszliśmy dnia 12 maja z ciekawością, aby obejrzeć zgromadzone tam zbiory z całego świata.

Wchodząc na teren okalającego muzeum parku zobaczyliśmy studzienkę – dzieło Ignatiusa Taschnera w formie bogato zdobionej kolumnienki mającej u góry postać chłopca z rybą, z maskami na ośmiokątnej cembrowinę. Duże wrażenie na nas zrobiły stare drzewa - lipa, kasztany, platany oddające klimat tego spokojnego miejsca. W głębi parku stoi historyczny budynek będący pierwotnie siedzibą poznańskiej Łoży Masońskiej - Świątyni Jedności otwartej w 1780 roku. Na jej czele stał hrabia Ignacy Działyński. Obecnie w Poznaniu działa łoża „Świątynia Hymnu Jedności”, która wchodzi w skład Wielkiej Łoży Narodowej Polski. Zrzesza ona wyłącznie mężczyzn. Obecnie w budynku po remoncie Muzeum Etnograficznego, które działało ponad sto lat, w 2025 roku otworzono Muzeum Kultur Świata. Pozostawiono jednak na parterze niektóre eksponaty z muzeum etnograficznego. Mogliśmy tu podziwiać zebrane kapliczki i krzyże z wielkopolskich miejscowości - niektóre pochodziły nawet z XVII wieku. Zwiedzanie Muzeum Kultur zaczęliśmy od sali „EXotica? - jak napisano w folderze jest to ekspozycja skłaniająca do refleksji na znaczeniem słowa „egzotyczny” i nad tym jak



zmienia się nasze postrzeganie świata. Zestawienia przedmiotów z ponad 50 krajów z tymi pochodzącym z Polski pozwala dostrzec podobieństwa tam, gdzie zwykle widzimy różnice. Mogliśmy przyglądać się różnym strojom, wyrobom rękodzielniczym, ozdobom, figurkom bożków, maskom



ceremonialnym, broni – i porównywać je z wyrobami z naszego rejonu świata – egzotycznymi dla pozostałych kultur. Znalazły się tu np. rodzime stroje ludowe z łowicza... Zeszliśmy na pierwsze piętro do sali "Kreacje. Stroje ludowe szyte na miarę". Pokazano tu

zachowane z lat 20. i 30. XX wieku rysunki i wykroje strojów ze zbiorów Heleny Cichowicz - współzałożycielki Towarzystwa Ludoznawczego i Zbiorów Ludoznawczych w Poznaniu i jej córki Wiesławy. Na podstawie powyższych wykrojów uszyto część strojów, które można tu podziwiać. W Sali znajdują się stoły z szufladami a w nich różne materiały, pasmanterie, wykroje służące przeprowadzanym warsztatom dla dzieci i dorosłych. Zawartość szuflad można było brać do rąk i tworzyć z nich w wyobraźni nowe stroje. W bardzo ciekawym zwiedzaniu wzięły udział **druhny z poznańskich Kręgów Seniorów ZHP – OWAR, Szóstacy i Dziewiątacy.**



/Grażyna Arasimowicz – KSH OWAR Poznań/



42 Harcerski Rajd „Rodło” przeszedł do historii.

Bazą tegorocznego rajdu był Malbork, niegdysiejsza stolica Zakonu Szpitala Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego w Jerozolimie. Trasa seniorów tegorocznego rajdu zgromadziła 110 uczestników z 24 środowisk. Byliśmy zakwaterowani w dwóch internatach po 55 osób. Na powitanie czekała na nas kawa, herbata i mówiąc po poznańsku „słodkie”. Po obiadokolacji drużyna obożny hm. Wiesław Kulesza zarządził zbiórkę i po sprawdzeniu stanu osobowego wymaszerowaliśmy do Muzeum Miasta Malborka na kominek powitalny. W drzwiach Muzeum witał nas i pełnił honory domu Burmistrz Malborka p. Marek Charzewski. Salka była trochę przyciasna, aby pomieścić wszystkich uczestników rajdu i zaproszonych gości. Spotkanie zaszczylicili swą obecnością: Burmistrz Malborka p. Marek Charzewski, p. Lidia Kusz – pełnomocnik Starostwa Powiatowego ds. Seniorów, gospodarz obiektu, Dyrektor Muzeum p. Tomasz Agejczak, Komendant Chorągwi Pomorskiej hm. Łukasz Kochowski, Komendantka Hufca ZHP w Malborku p. Anna Chlebowicz. Zebranych uczestników rajdu i zaproszonych gości powitał Komendant Rajdu



hm. Bogdan Radys. Wszystkie środowiska uczestniczące w rajdzie otrzymały drobne upominki w postaci materiałów historycznych o Hufcu ZHP Malbork i Historii ZHP Regionu Ziemi Malborskiej. Gawędę okolicznościową wygłosił hm. Jerzy Ruszkowski, HKS „Semper Paratus”. Nakreślił rys historyczny powstania i kształtowania się ruchu harcerskiego na ziemi kaszubskiej. W przyspieszonym tempie obejrzelśmy przygotowaną prezentację. Druh Jerzy w krótkich słowach skomentował część slajdów z prezentacji. Dobrze byłoby, aby prezentacja w pełnym wymiarze była

dostępna na stronie internetowej Hufca ZHP w Malborku. Po zakończonym kominku, chętni mogli obejrzeć kilka sal Muzeum Miasta Malborka. W drodze powrotnej do miejsca zakwaterowania

zaczepiliśmy o Plac Kazimierza Jagiellończyka, aby uwiecznić swój pobyt w Malborku w towarzystwie Króla Kazimierza. Dalsza część wieczoru miała charakter integracyjny przy piosence z akompaniamentem gitary dha Karola. Kolejny dzień rajdu zupełnie inny niż wczoraj. Słońce towarzyszy nam od samego rana. Zaczynamy od spotkania z Zamkiem Krzyżackim. Podzieleni na trzy grupy, z przewodnikami, wyruszyliśmy na peregrynację po dawnej siedzibie zakonu. Nam trafił się przewodnik, sypiący jak z rękawa różnymi ciekawostkami z życia rycerzy zakonnych. Opowiadał o historii oblegania zamku i jego zdobywania przez rycerstwo średniowieczne [zamek nie został nigdy zdobyty]. Potem o zniszczeniach w czasie II WŚ i jego odbudowie. Na dziedzińcu zamkowym złożyliśmy wiązanek kwiatów pod pomnikiem poświęconym pracy konserwatorów.



Żegnamy zamkowe mury i autokarami przemierzamy się do Waplewa. Tu zwiedzamy pałac rodu Sierakowskich, który był ważnym ośrodkiem i ostoją polskości na terenie zaboru pruskiego. Gośćmi Sierakowskich bywali Jan Matejko, Fryderyk Chopin, Oskar Kolberg, Józef Ignacy Kraszewski.



Pobyt tych znamienitych Polaków został upamiętniony kamieniami z okolicznościowymi tablicami. Obecnie w pałacu ma siedzibę Muzeum Tradycji Szlacheckiej. Kolejny punkt sobotniego programu to Buczyniec. Tu zwiedzamy Izbę Budowy Kanału Elbląskiego. Obejrzelśmy krótki film o budowie Kanału. Buczyniec

jest jedną ze stacji na trasie „rejsów” po ładzie statków płynących kanałem z Elbląga do Ostródy. Przesiadamy się na stateczek i zażywamy rozkoszy „wspinaczki w dół” przez kanał. Część drogi pokonujemy „wpław” statkiem, a resztę przez trzy pochylnie. Na pochylni Jelenie przesiadamy się do autokarów i wracamy do Malborka. Tu w bursie na ulicy Mazurów czeka na nas obiadokolacja. Po posiłku spacerkiem udajemy się do Zespołu Szkół Technicznych na ostatni, pożegnalny kominek. Spotkanie zaszczycili Burmistrz Malborka, pan Marek Charzewski, pani Anna Olkowska – Jacyno, II Wicewojewoda Pomorska, Komendantka Hufca ZHP Malbork p.wd. Anna Chlebowska. Oprawę spotkania przygotował dh hm. Jerzy Ruszkowski. Ekspozowane plansze zawierały kilkadziesiąt fotografii z historii harcerstwa pomorskiego. Zabierający głos opowiadali o ciekawostkach i humorystycznych zdarzeniach z pracy zawodowej. Regionalne akcenty zaznaczyli druhowie Irena i Karol śpiewając śląskie piosenki. Nie zabrakło również wielkopolskiego akcentu. Druh Jacek Anioła zaprezentował przepis na gotowane „pyry” w gwarze poznańskiej. Założyłbym się o duże lody, że wielu z nas niewiele zrozumiało. Pożegnalny krąg i iskra przyjaźni zakończyły wieczorne spotkanie. Teraz pozostał nam tylko spacer „z buta” na Jagiellońską. Dzień był na tyle intensywny, że brakło nam zapału i chęci na dalsze wieczorne śpiewanki. Wszystko co dobre ma swój koniec. W niedzielę po śniadaniu przemaszerowaliśmy w szyku niezorganizowanym do Kościoła p.w. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy na mszę świętą. W kilku serdecznych słowach powitał nas



Proboszcz Parafii. Nastąpiło wprowadzenie Sztandaru Hufca. Mszę św. koncelebrowaną sprawowało trzech kapłanów. Po mszy św. przeszliśmy pod Pomnik Króla Kazimierza Jagiellończyka, gdzie odbył się krótki apel pożegnalny. Padły słowa serdecznych podziękowań dla przyjaciół harcerzy, za pomoc w zorganizowaniu rajdu, za stworzenie prawdziwie harcerskiej, przyjaznej atmosfery. Pod pomnikiem stanęliśmy do wspólnego zdjęcia. Następnie w szyku „bardziej zorganizowanym” przeszliśmy pod obelisk upamiętniający 100 – lecie harcerstwa w Malborku. W imieniu seniorów i harcerzy złożyliśmy wiązkę kwiatów. W niedalekiej restauracji „Bastion” czekał na nas ostatni rajdowy obiad. Potem już były tylko uściski, cmokania, „niedźwiadki” z zapewnieniami, że spotkamy się za rok „jak Bóg da”. Po obiedzie seniorzy „odpalili” stalowe rumaki i ruszyli, jedni do domu, inni do Pucka.

Wypoczynek w HOM w Pucku 2026. Turnus tegoroczny liczył 51 uczestników. Pogoda była „zamówiona” więc program indywidualnych wycieczek w różne miejsca ziemi kaszubskiej mogliśmy realizować bez większych problemów. Spokojnie można było odwiedzić Półwysep Helski, zatrzymując się na popas w Jastarni czy Kuźnicy. Jak zawsze odwiedziły nas Lasach Piaśnickich wprowadzając w refleksyjny nastrój. Niestety, w zamku w Krokowej nie było nam dane wypić kawy- awaria instalacji wodnej. Niedaleko miejscowości Gniewino odwiedziliśmy Kaszubskie Oko. „Kaszubskie Oko” to kompleks turystyczno-rekreacyjny w Strzebielinku z wieżą widokową na północ od górnego zbiornika wodnego Czymanowo, elektrowni szczytowo-pompowej „Żarnowiec”. Z platformy widokowej przy dobrej widoczności zobaczymy Morze Bałtyckie oraz morenowe wzgórza Jeziora Żarnowieckiego.



Można stąd również dostrzec pozostałości po rozpoczętej, a nie ukończonej budowie elektrowni jądrowej oraz farmę 21 elektrowni wiatrowych. Turnus w Pucku przebiega pod hasłem „wypoczynku w HOM” więc nie mogło zabraknąć spacerów po plaży i opalania się na molo. Oczywiście dotyczy to tych, którzy nie boją się słońca. Atrakcją tegorocznego turnusu były godzinne rejsy „Szuwarkiem” po Zatoce Puckiej. [„Szuwarek” to mały stateczek motorowy zabierający siedmiu

pasażerów] Każdy wieczór kończył się spotkaniem przy harcerskiej piosence, gawędach, opowieściach o różnych wydarzeniach. Druh Jarek ze Zgierza opowiadał o wyprawach do Kostiuchnówki, o odnawianiu mogił polskich żołnierzy legionistów poległych w czasie I wojny światowej, o budowie szkoły i odbudowie po pożarze. W ostatnim kominku uczestniczyli goście druha Jolanta Kulesza, druha hm. Edwarda Serszeń - Konderla i dh oboźny rajdu hm. Wiesław Kulesza. Druh Wiesław opowiedział o inicjatywie harcerskiego środowiska Gdańska dotyczącej budowy **Pomnika generała Władysława Andersa oraz żołnierzy II Korpusu Polskiego Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie**. [więcej informacji na stronie www.pomnikandersa.pl]. W piątek przed południem mieliśmy czas na szykowanie się do powrotu. Nie zabrakło ostatnich spacerów po plaży, ostatniej wypitej kawy z wodami zatoki w tle... Atmosfera turnusu była wspaniała. Dobre jedzonko, brak napinki, dużo wolnego czasu i sympatyczne środowisko ośrodka sprawiają, iż trudno się dziwić, że kto raz tu przyjechał, już myśli o następnym. W sobotę i niedzielę (23 i 24 maja) organizowana była w porcie w Pucku **Belonada**. Belona, to ryba o seledynowych ościach, przyplływająca do Zatoki Puckiej na tarło z głębszych rejonów Bałtyku i Zatoki Gdańskiej. Przypada to na przełom maja i czerwca. Niektórzy z nas załatwili sobie dodatkowe noclegi, by uczestniczyć w tym festynie i pokosztować smaku belony czy to smażonej czy grillowanej. Mniem...



/hm. Andrzej Wolski KSH Słupca/

2. HISTORIA



Ochotnik wymyka się z piekła. Ucieczka Pileckiego - W deszczową noc z 26 na 27 kwietnia ówczesny porucznik Witold Pilecki wraz z dwoma towarzyszami zbiegł z obozu Auschwitz. Po 947 dniach za drutami uznał, że jego misja dobiegła końca. Na pytanie, czy można wyjeżdżać z obozu kiedy się chce, Pilecki odparł krótko: można. Po zakończeniu walk kampanii polskiej podporucznik kawalerii dywizyjnej Witold Pilecki przedostaje się do okupowanej Warszawy. Tam wstępuje w szeregi Tajnej Armii Polskiej – jednej z licznie powstających organizacji konspiracyjnych. Na początku 1940 roku TAP-em wstrząsają kolejne aresztowania wysoko postawionych konspiratorów. Wkrótce zostają oni wysłani do nowo utworzonego Konzentrationslager Auschwitz. Powstaje plan aby ktoś z „góry” Tajnej Armii przedostał się do obozu, przeprowadził rozpoznanie – w tamtym czasie niewiele jeszcze wiadano o warunkach w Auschwitz – oraz przygotował plan

odbicia więźniów, czy też ich ucieczki.

Więzień 4859 - Przyjąwszy zadanie podporucznik Pilecki, działający pod fałszywym nazwiskiem Tomasz Serafińskiego, dał się aresztować w łapance na Warszawskim Żoliborzu 19 września 1940 roku. Pilecki otrzymał numer obozowy 4859, czyli tzw. „niski numer”. Więźniowie z długim stażem w obozie byli w późniejszym czasie cenieni przez Niemców, a ich szanse na przeżycie bywały paradoksalnie wyższe niż u nowo przybyłych uwięzionych. W obozie podporucznik dał się poznać jako główny konspirator. Stworzył Związek Organizacji Wojskowej, tajną siatkę działającą za drutami. ZOW miało zajmować się bieżącą pomocą więźniom KL Auschwitz, działalnością wywiadowczą, kontaktem ze światem zewnętrznym. Docelowo planowano zbrojne powstanie w obozie, połączone z atakiem sił z zewnątrz obozu.

Ucieczka Z początkiem 1943 roku w poruczniku Pileckim (jesienią 1941 roku otrzymał awans) zaczęła kiełkować decyzja o ucieczce z Oświęcimia. Powodów było kilka. Nie otrzymywał on nowych dyspozycji od przełożonych, a za coraz mniej prawdopodobne zaczął uznawać próbę zbrojnego wyzwolenia więźniów. Na domiar złego od połowy 1942 roku Niemcy zaczęli przenosić polskich więźniów z „niskimi numerami”. W takich warunkach Witold Pilecki uznał, że bardziej przyda się działając spoza obozu. Do ucieczki Pilecki wybrał dwóch współtowarzyszy: Jana Redzeja oraz Edwarda Ciesielskiego. Sama operacja nie była tak prosta jakby kazała sądzić pewność porucznika. Uciekinierzy zdecydowali się na wyjście przez komando skierowane do pracy w piekarni. Problem w tym, że jedynie Redzej w niej pracował. Ciesielski i Pilecki musieli zorganizować sobie przeniesienie. Plan zakładał wyjście przez masywne metalowe drzwi. A do nich konieczna była kopia klucza. Odcisk dla ślusarza został wykonany w chlebie. W ramach przygotowań zbiedzy zdobyli także cywilne ubrania, przybory do golenia, środek mający zmylić psy tropiące oraz cyjanek potasu – w razie schwytania.

Około godziny 2:00 Pilecki wraz z towarzyszami wymknęli się z piekarni. W akompaniamencie siąpiącego deszczu poruszali się wzdłuż toru kolejowego aż do rzeki Soły. Woda w rzece – z racji na porę roku – była lodowata, toteż uciekinierzy zdecydowali się przejść ją mostem. Na szczęście nie było na nim wartownika. Jeszcze pod osłoną nocy zbiegom udało się dotrzeć nad brzeg Wisły. Pokonali ją dzięki znalezionej łódce. W kolejnych dniach Pilecki ukrywał się z pomocą kilku osób, w tym prawdziwego Tomasza Serafińskiego. W sierpniu 1943 roku Witold Pilecki powrócił do Warszawy.

/Histmag.org/ Jan Wróbel

3.KOMUNIKATY



Na 44 Zjeździe ZHP w dniach 7- 10 maja 2026 r. Związek Harcerstwa Polskiego wybrał nowe władze:

Przewodniczący ZHP hm. Krzysztof Pater

Wiceprzewodniczący ZHP - hm. Kinga Żydek, hm. Aleksandra Gawlikowska-Sroka, hm. Andrzej Sawuła

Naczelniczka ZHP hm. Martyna Kowacka

Członkinie i członkowie Głównej Kwatery – 8 osób, w tym z Chorągwi Wlkp.:

- hm. Ryszard Polaszewski – Hufiec ZHP Gniezno – zastępca naczelniczki ZHP do spraw wsparcia metodyczno-programowego
- hm. Maciej Siwiak – Hufiec ZHP Gniezno – członek Głównej Kwatery ZHP do spraw bezpieczeństwa i zarządzania kryzysowego

Rada Naczelna ZHP – 30 osób, w tym z Chor. Wlkp.:

- hm. Maciej Nowak – Chorągiew Wielkopolska
- hm. Jakub Poźniak – Chorągiew Wielkopolska
- hm. Anna Pospieszna – Chorągiew Wielkopolska

Naczelny Sąd Harcerski – 13 osób, w tym z Chor. Wlkp.:

- hm. Janina Nowaczyk – Chorągiew Wielkopolska

Centralna Komisja Rewizyjna – 13 osób, w tym z Chor. Wlkp.:

- hm. Zimniak Jarosław – Chorągiew Wielkopolska

Wszystkim nowo wybranym członkom władz naczelnych ZHP gratulujemy wyboru i życzymy owocnej pracy podczas najbliższej kadencji!



Komunikat Komendy Wspólnoty ZHP w Skulsku - Uprzejmie Informujemy, że Patronalny Dzień Skupienia połączony z obchodami 30-tej Rocznicy Powstania Wspólnoty Seniorów ZHP w Skulsku odbędzie się 13 czerwca 2026 roku o godz.10-tej na placu przed Plebanią w Skulsku.

Zgłoszenia Uczestników z kręgów i członków rodzin druhów uhonorowanych tabliczkami epitafijnymi prosimy przesać **do 31 maja 2026 roku** do komendanta

Wspólnoty hm. Jerzego Lipińskiego na nr tel. 509 163 199 lub e-mailem jerzylipinski233@wp.pl z liczbą uczestników. Koszt uczestnictwa - **30 zł od druha, płatne na konto Wspólnoty: Hufiec ZHP Konin, ul. Harcerska 4, Wspólnota Skulska 89 1140 1124 0000 7128 4301 8007** tytułem – składka zadaniowa **Dzień Skupienia – Krąg.....”**

Program uroczystości:

1. Godz. 10:00 - 10:30 przyjazd uczestników i uroczysty apel na placu (Hymn ZHP, Rozkaz Komendanta Hufca ZHP Konin, powitanie gości, wystąpienie gości)
2. Krótki rys historyczny działalności Wspólnoty
3. Wręczenie podziękowań zasłużonym dla Wspólnoty
4. Zakończenie uroczystego apelu i przemarsz do kościoła
5. Uroczysta msza koncelebrowana w obrządku harcerskim
6. Zakończenie mszy i przemarsz na plac przy Mauzoleum
7. Uroczystości związane z poświęceniem tabliczek epitafijnych
8. Zakończenie spotkania
9. Przejazd do Mielnicy Dużej na poczęstunek

Komendant Wspólnoty hm. Jerzy Lipiński



Redaktorka informuje, że ponieważ komunikat dotyczący **Złazu Seniorów w Płocku** ukazał się dopiero w maju – został on wysłany na adresy mailowe do wszystkich komendantów wielkopolskich Kręgów Seniorów. Termin zapisów mija 31 maja. Chęć otrzymania regulaminu proszę zgłosić na adres barbara.krol@zhp.net.pl



Druhna Grażyna Arasimowicz – przewodniczka PTTK, członkini KSH OWAR w Poznaniu zaprasza na spacer po mieście:
- REZERWAT MORASKO – spotkanie 20.06.2026 o 11.00 na pętli PST, Osiedle Jana III Sobieskiego. Konieczne odpowiednie obuwie.

4.DO ZOBACZENIA PRZY INNYM OGNIU



Z przykrością zawiadamiamy, że w dniu 10 maja 2026 na Wieczną Wartę odeszła instruktorka naszego Hufca hm. Urszula Sterczyńska. Druhna Urszula wstąpiła w nasze szeregi w 1947 roku, a od 1985 roku była aktywną członkinią **Kręgu Seniorów "Dziewiątacy"**. Przez ten czas, który poświęciła harcerskiej służbie, pełniła różne funkcje na wielu poziomach działania w naszym hufcu. Na jej harcerskiej drodze zapisały się funkcja sekretarki komendy hufca w latach 1968-1971, a także służba jako członkini rady hufca w latach 1973-1974. Uroczystość pochówku odbyła się 19 maja 2026 r. na cmentarzu na ul. Bluszczowej w Poznaniu.

Hufiec Poznań Wilda



REDAKCJA BIULETYNU ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO DOKONYWANIA SKRÓTÓW ORAZ KOREKTY NADSYŁANYCH TEKSTÓW I NIE BIERZE ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA ICH TREŚĆ.

REDAKTOR i OPRACOWANIE TECHNICZNE: hm. BARBARA KRÓL

barbara.krol@zhp.net.pl, basia_krol@o2.pl, seniorzy@zhp.wlkp.pl

Facebook – Wielkopolscy Seniorzy ZHP - WRKSHiS